

## Próba bilansu 20 lat nauczania religii w szkole

### 1. Wprowadzenie

Wciąż jeszcze trwa, wśród katechetów i katechetów oraz osób związanych z polską oświatą, dyskusja nad oceną dwudziestu lat nauczania religii w szkole. Powstały na ten temat liczne opracowania, artykuły naukowe, odbyło się wiele konferencji<sup>1</sup>. Podsumowanie dwóch dekad religii w szkole sprzyja także wyciągnięciu wniosków i postulatów na przyszłość. W niniejszym opracowaniu dokona się, na podstawie dostępnych opracowań i badań własnych<sup>2</sup>, próby oceny katechezy z perspektywy dwóch dekad oraz zaprezentuje się najważniejsze postulaty dotyczące przyszłości polskiej katechezy.

Nowy przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski bp Marek Mendyk w wywiadzie udzielonym *Katechecie* w 2010 r. powiedział, że powrót katechezy do szkoły odbiera jako „działanie opatrnościowe”<sup>3</sup>. Ważne jest podkreślenie słowa „powrót”, a nie „wprowadzenie”, gdyż nauczanie religii zawsze było obecne w polskim systemie oświaty, z wyjątkiem lat totalitaryzmu komunistycznego, kiedy to po 1945 roku stopniowo je eliminowano ze szkół publicznych. Działania represyjne i szykany wobec katechetów, walka z Kościo-

<sup>1</sup> T. Panuś, *10 razy „tak”, czyli próba bilansu 20 lat nauczania religii w polskiej szkole*, „Katecheta” 9 (2009), s. 43-49; J. Poniewierski, „Cienie” katechezy szkolnej, „Katecheta” 9 (2009), s. 38-43; A. Zellma, *Szkolna katecheza – między rzeczywistością a spełnionymi i niespełnionymi oczekiwaniami. Komunikat z badań*, *Katecheta*” 7-8 (2010), s. 4-8; A. Filipiak, Z. Maciejewski, T. Skotarczak, *Nauczanie religii w szkole w oczach katechetów*, [w:] *20 lat minęło. Katecheza w polskiej szkole. Materiały z IX spotkania dyrektorów Wydziałów Katechetycznych*, Kraków 2010; Konferencja: *Religia w szkole po 20 latach* zorganizowana przez Civitas Christiana w dniu 09.12.2011 r. w Gorzowie Wlkp.

<sup>2</sup> Okazją ku temu stały się coroczne Jesienne Konferencje Dekanalne księży, katechetów świeckich i zakonnych. Zaproponowano katechetom wymianę uwag i osobistych spostrzeżeń na temat „blasków” i „cieni” nauczania religii w szkole, widzianych z perspektywy dwóch dekad oraz wskazanie postulatów na przyszłość. Wyrażone opinie i sugestie miały na celu zainspirować uczestników do sformułowania postulatów dotyczących rozwijania przekazu katechetycznego w szkole. Do 15 grudnia 2009 r. otrzymano formularze z 20 dekanatów, z tego do dalszej analizy zakwalifikowano dane z 16 dekanatów. Razem w dekanalnych debatach wzięło udział 214 katechetów świeckich i zakonnych oraz 155 katechetów duchownych. Przygotowano odpowiednie formularze (osobno dla katechetów duchownych i świeckich) w celu zanotowania anonimowych wypowiedzi uczestników spotkania. Po otrzymaniu protokołów z dekanatów przeprowadzono analizę przekazanych informacji. Uzyskany w ten sposób materiał jest zapisem osobistych odczuć i konkretnych spostrzeżeń odnoszących się do pracy dydaktycznej, wychowawczej i ewangelizacyjnej katechetów w szkole. Tym samym stanowi źródło szczerych przemyśleń dotyczących pełnionej w Kościele misji, z uwzględnieniem „blasków” i „cieni” posług.

<sup>3</sup> A. Bałoniak, *Na początku drogi. Wywiad z ks. bp. Markiem Mendiakiem*, „Katecheta” 6 (2010), s. 4.

łem i z religią, doprowadziły w 1961 r. do całkowitej likwidacji nauczania religii w szkołach państwowych. Ten stan trwał do 1990 r., kiedy to na nowo katecheci pojawili się w salach lekcyjnych i na korytarzach szkół. Kardynał Kazimierz Nycz wspominając ten czas powiedział: „W 1989 roku nikt się nie spodziewał, że odzyskamy wolność, że uda się uporządkować sprawę religii w szkole, religii, którą 30 lat wcześniej skreślono z listy przedmiotów szkolnych. W 1990 roku wchodziliśmy do szkoły z tzw. »marszu«. W czerwcu na konferencji Episkopatu Polski w Krakowie zdecydowano o jej powrocie do szkół, a 1 września katecheci już byli w szkołach. Pojawiło się wiele problemów. Brakowało katechetów”. Biskup Nycz dodaje: „Katechezę wprowadzono do szkół nie po to, aby dzieciom i rodzicom było wygodniej, lecz by być w korelacji z systemem szkolnym, z nauczaniem innych przedmiotów i programem wychowawczym szkoły”<sup>4</sup>. To stwierdzenie kardynała Nycza tłumaczy, na czym polegało owo „opatrnościowe działanie” dotyczące powrotu nauczania religii. Szkoła na nowo uzyskała możliwość integralnego kształcenia i wychowywania młodego pokolenia Polaków, na który składa się rozwój: fizyczny, intelektualny, emocjonalny, społeczny, religijny, moralny i duchowy. Na ten aspekt zwraca uwagę także rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej, w *sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół oraz kształcenia w liceach profilowanych*. Znajduje się tam następujące stwierdzenie: „[...] Nauczyciele w swojej pracy wychowawczej, wspierając w tym zakresie obowiązki rodziców, powinni zmierzać do tego, aby uczniowie w szczególności: znajdowali w szkole środowisko wszechstronnego rozwoju osobowego (w wymiarze intelektualnym, psychicznym, społecznym, zdrowotnym, estetycznym, moralnym, duchowym)”<sup>5</sup>. Zgodnie z wytycznymi o całościowym rozwoju człowieka, nie można pominąć wielkiej roli, jaką w życiu ludzkim odgrywają wartości duchowe i religijne. Zagadnienia te mają ogromny wpływ na dokonywanie wyborów moralnych w konkretnych sytuacjach życiowych, zgodnie z własnym sumieniem oraz przyswojonymi sobie w procesie nauczania wartościami duchowymi i religijnymi. Dużą rolę w tym względzie odgrywają katecheci, gdyż to właśnie zajęcia z religii dotyczą nie tylko wartości duchowych i religijnych, ale dają również solidną podstawę konkretnych wyborów moralnych<sup>6</sup>.

Ks. prof. Tadeusz Panuś, bilansując 20 lat nauczania religii w polskiej szkole, podkreślił ten ważny czynnik. Według niego, katecheza szkolna jest faktycznie „opatrnościowym darem” dla polskiej szkoły, ponieważ ubogaca ją o dwa ważne wymiary wychowania: katecheza służy kształtowaniu człowieczeństwa zaś kateche-

<sup>4</sup> A. Bałoniak, *O dziesięciu latach katechezy. Wywiad z księdzem arcybiskupem Kazimierzem Nyczem*, „Katecheta” 3 (2010), s. 3.

<sup>5</sup> Zob. załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 21 maja 2001 r. w *sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół oraz kształcenia w liceach profilowanych*, Dziennik Ustaw z 2001 r., nr 61, poz. 625. Por. Ministerstwo Edukacji Narodowej o programie wychowawczym szkoły, Biblioteczka Reformy, nr 37, s. 31.

<sup>6</sup> Robert Wawrzeniecki, *Rola katechety w sporządzaniu planu wychowawczego szkoły*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/0112F\\_03.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/0112F_03.html) (27.11.2011).

ci są fachowcami od całościowej wizji człowieka. Rozwijając te „dary” twierdzi, że nauczanie religii w szkole pomaga w kształtowaniu człowieczeństwa. Religia daje mocne fundamenty pod budowę silnego społeczeństwa. To religia, przez szkolną katechizację, wpływa na kształtowanie pamięci historycznej i kulturowej naszego narodu i Europy. Przez naukę religii Kościół towarzyszy uczniowi w jego życiu, rozwoju, rozwiązywaniu problemów, poszukiwaniu sensu życia, co sprawia, że integruje jego osobowość<sup>7</sup>. To zadanie spoczywa przede wszystkim na katechetach, których uważa się za fachowców „od człowieka”, nie tylko od wiedzy i kształcenia, ale także od wychowania i duchowości<sup>8</sup>.

Oprócz zaprezentowanych powyżej pozytywnych skutków powrotu religii do szkoły na podstawie debaty, jaka odbyła się w czasie jesiennych dekanalnych konferencji wśród katechetów duchownych i świeckich w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, można dostrzec jeszcze inne „blaski” nauczania religii w szkole.

## 2. „Blaski” nauczania religii w szkole w wypowiedziach katechetów

Wszystkie wypowiedzi katechetów świeckich i zakonnych oraz duchownych na temat „blasków” ich pracy w szkole zostały ujęte w osiem kategorii, które poniżej zostaną omówione.

### 2.1. Szkoła miejscem ewangelizacji

Najwięcej wypowiedzi pozytywnych dotyczyło możliwości ewangelizowania na terenie szkoły. Katecheci zwracali uwagę na szansę, jaką daje szkoła w dotarciu z orędziem ewangelicznym do większej liczby dzieci i młodzieży. Jest to sposobność Kościoła do „szukania młodzieży tam, gdzie ona jest”. Świadczą o tym następujące wypowiedzi: *Szkoła daje szansę w dotarciu do młodych ludzi z ewangelią, gdyż dla niektórych jest to jedyna szansa poznania Chrystusa i nauczania Kościoła; Dzięki szkole można dotrzeć do wszystkich dzieci, które o Bogu czasami po raz pierwszy dowiadują się na katechezie, choć są ochrzczone; Można w szkole dotrzeć z Ewangelią oraz świadectwem o zmartwychwstaniu do uczniów zagubionych i poszukujących.* Katecheci podkreślili również, że dzięki ich pracy ewangelizacja ma szerszy zakres i obejmuje całe środowisko szkolne, w tym także nauczycieli.

Oprócz wzrostu liczby osób, do których dociera się z orędziem, zwrócono uwagę na możliwość ewangelizowania poprzez dawanie żywego świadectwa i dobrego przykładu życia, przykładu wy wpływającego z wiary katechetów. To mobilizuje, jak mówili, *do pracy nad sobą, nad własnym charakterem, do walki ze słabościami i motywuje do ewangelicznej doskonałości.* Ewangelizacja w szkole umożliwia uczniom, którzy rzadko praktykują, spotkanie z Bogiem.

Walor ewangelizacyjny katechezy szkolnej w swojej pracy dostrzegali także katecheci duchowni. Stwierdzili, że *wypływa on z nakazu misyjnego Chrystusa.* Wierność temu nakazowi obliuguje do ewangelizowania tych, którzy są daleko od Kościo-

<sup>7</sup> T. Panuś, *10 razy „tak”*, czyli próba bilansu 20 lat nauczania religii w polskiej szkole, s. 48.

<sup>8</sup> Tamże.

ła, a przychodzą na katechezę szkolną. Świadczą o tym następujące wypowiedzi: *Katecheza jest wiernością nakazowi misyjnemu Jezusa; Wraz z katechizacją można ewangelizować tych, którzy są z dala od Kościoła; Na katechezie jest możliwość dotarcia z Ewangelią do szerokiego grona ludzi – młodzieży i dzieci.*

## 2.2. Kościół obecny wśród ludzi

Wielu katechetów, szczególnie duchownych, podkreślało, że Kościół ze swoją prawdą zbawczą szuka ludzi tam, gdzie oni są, a więc szuka ludzi młodych w szkole. Jeden z katechetów ujął to w ten sposób: *Od kiedy religia jest w szkole, [...] nareszcie [...] [mówi się na niej] otwarcie o wierze, o Bogu jako ważnym aspekcie życia człowieka.* Dzięki temu, zdaniem katechetów duchownych, zostaje przezwyciężony dualizm między nauką a wiarą, a katecheza może kształtować człowieczeństwo ucznia w sposób całościowy, uwzględniając sferę ducha (integracja osobowości). Dzięki obecności osoby duchownej w szkole, tzw. „człowieka Kościoła”, uczniowie kształtują w sobie wrażliwość na sprawy religijne.

## 2.3. Dydaktyka religijna na wyższym poziomie

Dzięki powrotowi – w 1990 r. – nauczania religii do szkół, katecheza zyskała bogatą i profesjonalną ofertę środków i pomocy dydaktycznych. Dzięki temu podniósł się poziom nauczania. Katecheci w swoich wypowiedziach doceniali następujące aspekty prowadzenia zajęć w szkole: *możliwość wykorzystania nowoczesnych metod nauczania; większe możliwości dydaktyczne w dotarciu do uczniów; lepsze warunki nauki dzięki posiadaniu własnej pracowni; możliwość tworzenia nowych programów i pomocy katechetycznych; wykorzystanie wielu środków dydaktycznych i mass mediów oraz lepsze zaplecze lokalowe.* To wszystko wpływa zarówno na wzrost efektywności szkolnego nauczania religii, jak również na „zwiększenie świadomości religijnej wśród uczniów”.

Również osoby duchowne wzbogaciły przekaz katechetyczny o nowe możliwości metodyczne i dydaktyczne. Duchowni zwrócili uwagę na lepszy, w porównaniu z nauką w salkach, poziom techniki i na dobre warunki nauczania. Podkreślili rangę oceny z katechezy, która jest wliczana do średniej ocen, wyższy poziom podręczników, rolę bogatej oferty różnego typu konkursów religijnych.

## 2.4. Katecheta pełnoprawnym nauczycielem

Katecheci – dzięki pracy w szkole – stali się nauczycielami przedmiotu religia. Zdaniem świeckich uczestników debaty poszerzyły się ich możliwości rozwoju zawodowego. Mówili często o *większych szansach rozwoju nauczyciela religii* w porównaniu z tym, co oferowała katecheza parafialna przed 1990 r. *Z roku na rok zauważa się większą otwartość dyrektorów na pracę katechetów i ich sprawy.* Oczywiście, w dyskusji podkreślono ważny czynnik pracy – wynagrodzenie, jakie otrzymują od państwa. Niestety, pojawiły się też głosy przeciwnie. Stwierdzono, że w wielu przypadkach katecheci są nadal traktowani przez nauczycieli i dyrektorów

jak nauczyciele drugiej kategorii. Szerzej ta kwestia zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

### 2.5. Katecheza szkolna wzmocnieniem funkcji wychowawczej szkoły

Na rolę wychowawczą procesu katechetycznego w szkole zwrócili uwagę tylko katecheci świeccy i zakonni. W wielu wypowiedziach podkreślali wpływ, jaki nauczanie religii wywiera na wychowanie młodego pokolenia. Świadczą o tym poniższe wypowiedzi uczestników: *Nauczanie religii w szkole pełni istotną funkcję wychowawczą; Nauczanie religii w szkole ma duży wpływ na wychowanie dzieci, którym w szkole poświęca się mało czasu.* Katecheci mówili, że na religii łatwiej „docierają” do ludzi młodych niż na innych przedmiotach. Dzięki temu bardziej ich poznają, mogą towarzyszyć w ich duchowym rozwoju. Praca wychowawcza katechetów mobilizuje uczniów do *pracy nad sobą, nad własnym charakterem, do walki ze słabościami oraz w dążeniu do ewangelicznej doskonałości.*

Wartości chrześcijańskie, na których opiera się wychowanie, dzięki obecności katechetów w szkole jeszcze bardziej wpisują się w program wychowawczy szkoły, co podkreślali uczestnicy dyskusji: *Obecnie mamy możliwość współpracy z wychowawcami i włączenia się w realizację programu wychowawczego szkoły; Możemy towarzyszyć nauczycielom w tworzeniu programów wychowawczych.*

Dzięki katechezie szkoła może skuteczniej realizować program rozwoju uczniów na wszystkich płaszczyznach: duchowej, fizycznej, psychicznej oraz intelektualnej.

### 2.6. Katecheta autorytetem dla młodych

Efektywne wychowanie człowieka, szczególnie młodego, opiera się na zaufaniu do dorosłych, którzy – dzięki zdobytemu doświadczeniu – mogą wskazywać wartości, na których powinno budować się własne życie. Katecheci świeccy i zakonni w swoich wypowiedziach dzielili się radosnym doświadczeniem bycia obdarowywanym przez uczniów w szkole dużą dozą zaufania. Mówili: *Katecheta staje się dla uczniów autorytetem w wielu dziedzinach, uczniowie mają duże zaufanie do katechety; Katecheta to nie tylko „katecheta”, ale świadek, wychowawca, nauczyciel; Katecheta to autorytet w wielu dziedzinach życia, a przede wszystkim życia moralnego; Nauczyciel – katecheta może oddziaływać pozytywnie również na nauczycieli kolegów; W szkole daje się odczuć zaufanie do katechetów, którym obdarzają ich uczniowie (choć nie wszyscy).*

### 2.7. Twórcza współpraca szkoły z parafią – proces wtajemniczenia

Współpraca szkoły i parafii stanowi ważny element wychowania religijnego. To, co oferuje swoim uczniom szkoła (szkolne nauczanie religii), musi być uzupełnione o element wprowadzający do życia wspólnotowego i sakramentalnego. Ma to miejsce tylko we wspólnocie parafialnej. Katecheci coraz częściej sami uświadamiają sobie konieczność prowadzenia („w przenośni” i „dosłownie”) swoich uczniów do kościoła. Wielu katechetów świeckich potwierdziło opinię, że ich współpraca z parafią układa się poprawnie, a nawet wzorcowo (inicjowanie w szkole wspólnych

modlitw, np. Anioł Pański, organizacja rekolekcji czy nabożeństw paraliturgicznych oraz angażowanie uczniów i nauczycieli w różnego typu spotkania w parafiach w ramach grup religijnych czy spotkań modlitewnych). Świadczą o tym następujące wypowiedzi: *Mamy lepszy kontakt z młodzieżą, którą zachęcamy do służby np. ministranta, lektora; Jest większa możliwość udziału katechizowanych w zajęciach pozalekcyjnych o charakterze religijnym; Na katechezie formujemy młodego człowieka i wdrażamy go do zaangażowania w życie Kościoła.*

### 2.8. Rozwój myśli teologicznej dotyczącej katechezy

Niektórzy z uczestników debaty – zarówno świeccy, jak i duchowni – wymienili jeszcze jeden ważny element nauczania religii w szkole. Jest nim rozwój katechetycznej refleksji teologicznej, który ma miejsce przez „wypracowanie nowych dokumentów dotyczących nauczania Kościoła katolickiego”. Dzięki temu wzrasta świadomość wagi trudu podejmowanego przez samych katechetów, jak również misji, jaką mają do spełnienia wobec współczesnego młodego pokolenia.

### 3. „Cienie” nauczania religii w szkole w wypowiedziach katechetów

Oprócz pozytywnych skutków nauczania religii w szkole po 20 latach widać także pewne niedociągnięcia i problemy. Wydaje się, że najistotniejszymi „bolączkami” polskiej katechezy są obecnie trzy problemy:

1. Tożsamość katechetów i kwestia katechezy
2. Zaniedbanie katechezy parafialnej – „uszkolnienie” katechezy
3. Traktowanie posługi katechetycznej jako zawodu niż powołania

Pierwszym problemem, na który polska katecheza musi znaleźć odpowiedź, to zdefiniowanie i określenie tożsamości katechezy i katechetów szkolnych. Kim są? Jakie mają do spełnienia zadania? Jakie są względem nich oczekiwania? Jakie funkcje powinna realizować szkolna katecheza? Powyższe pytania biorą się z podwójnego podporządkowania katechezy. Z jednej strony nauczanie religii i nauczyciele religii podlegają wytycznym określonym przez szkołę. To podporządkowanie oznacza – zgodnie z Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce – przede wszystkim włączenie katechety szkolnego w zakres odpowiedzialności za realizację planu wychowawczego i dydaktycznego szkoły. Katecheta podlega takim samym rygorom, jakie stosuje się wobec innych przedmiotów w zakresie nadzoru pedagogicznego (PDK 82). Z drugiej strony katecheta w szkole ma realizować cele i zadania – najlepiej wszystkie – jakie stawia się przed katechezą, a więc powinna wychowywać w wierze i prowadzić do komunii z Jezusem Chrystusem (CT 5). To, zdaniem Artura Filipiaka, prowadzi katechetów do pewnego „rozdwojenia jaźni”. Według niego, sama lekcja religii w tych warunkach nie jest już ani katechezą w pełnym tego słowa znaczeniu, ani w pełni przedmiotem szkolnym<sup>9</sup>. Dyskusja trwa też wśród samych katechetów. Słysz się głosy mówiące o tym, że tzw. „uszkolnie-

<sup>9</sup> A. Filipiak, Z. Maciejewski, T. Skotarczak, *Nauczanie religii w szkole w oczach katechetów*, s. 7.

nie katechezy” zabija ją, a ci którzy działają na rzecz jej uszkolnienia, działają na szkodę Kościoła. Inni dyskutanci wyrażają pogląd, aby katecheza stała się jednym z wielu przedmiotów szkolnych. Świadczą o tym takie wypowiedzi katechetów: „bólącą nauką religii jest, że Kościół, wprowadzając katechezę w system szkolny, nie zaakceptował wszystkich elementów tego systemu. Jestem za wliczeniem oceny z religii do średniej ocen, za maturą z religii – ale także za tym, że jedynka z religii skutkuje brakiem promocji do następnej klasy. Jeśli chcemy katechezy w szkole, to uszkolnienia powinniśmy przyjąć w całej pełni<sup>10</sup>. To spychanie wszystkich zadań stojących przed katechezą na nauczanie religii związane jest z dwoma duszpasterskimi kryzysami: przede wszystkim z dysfunkcją religijną wielu katolickich rodzin, w których proces ewangelizacji dzieci nie istnieje oraz z brakiem w wielu parafiach katechezy skierowanej do dzieci i młodzieży. Stąd się biorą naciski na szkolnych katechetów, aby w ramach dwóch godzin katechezy w tygodniu „załatwili” i „naprawili” zaniedbania religijne rodziców i niektórych duszpasterzy. Spełnienie wszystkich oczekiwań związanych z katechezą ze strony dyrekcji, rodziców, proboszcza nie jest możliwe. Trzeba jasno podkreślić, że katecheza szkolna jest tylko częścią katechezy, specyficzną jej formą (PDK 82). Nauczanie religii w szkole i katecheza powinny się wzajemnie uzupełniać, a nie zastępować.

Drugim problemem polskiej katechezy jest zaniedbanie katechezy parafialnej. „Gdybyśmy chcieli oceniać ten okres, który jest za nami, to musimy powiedzieć, że na początku lat 90. zaniedbaliśmy katechezę parafialną” – mówił w prezentowanym już w wywiadzie Kardynał Kazimierz Nycz<sup>11</sup>. Uczestnicy debaty określili ten problem mianem *odchodzenia od Kościoła*. Przejawia się on między innymi w: *braku dzieci i młodzieży na niedzielnej Mszy św. i nabożeństwach; słabym kontakcie duszpasterzy z dziećmi, gdy nie ma szkoły w parafii; oddzieleniu młodych od Kościoła i wspólnoty parafialnej; poziomie wiedzy, który, mimo iż często jest wyższy, nie idzie w parze z formacją duchową (brak życia sakramentalnego); w zbyt małym zaangażowaniu się uczniów oraz słabej katechezie parafialnej i działalności duszpasterskiej*. Katecheci duchowni dodawali, że *trudniej im organizować grupy parafialne, gdy katecheza jest w szkole, oraz że sztywny podział godzin wg planu szkolnego utrudnia czasem pracę duszpasterską, np. wyjazd na spowiedź św. do innych parafii*.

Ten stan określa się mianem „desakralizacji katechezy”. Katecheza przed 1990 r. prowadzona była w środowisku parafialnym, w którym uczniowie łatwiej doświadczali sacrum. Po powrocie katechezy do szkół nastąpiło wyraźne osłabienie więzi dzieci i młodzieży z parafią. Niektórzy twierdzą wręcz, że szkoła oddala od Kościoła lokalnego, od parafii<sup>12</sup>. Jak wspomniano wyżej, katecheza szkolna nie jest w stanie wypełnić wszystkim zadań stawianych przed nią. Może kształcić religijnie, także wychowywać, ale proces wtajemniczenia, którego nie można rozumieć tylko jako przygotowanie do sakramentów, ale jako formację sakramentalną można skutecznie wypełniać tylko w przestrzeni sakralnej, czyli w kościele. Kościół lokalny-parafia

<sup>10</sup> A. Bałoniak, *Katecheci o katechezie. Po 19 latach w szkole*, „Katecheta” 9 (2009), s. 56.

<sup>11</sup> A. Bałoniak, *O dziesięciu latach katechez*, s. 5.

<sup>12</sup> J. Poniewierski, „Cienie” *katechezy szkolnej*, „Katecheta” 9 (2009), s. 40.

jest naturalnym miejscem, w którym wiara człowieka ma możliwość pełnego rozwoju. Dlatego obecnie pilną potrzebą jest zwrócenie uwagi na katechezę przy parafiach skierowaną do dzieci i młodzieży, ale także do dorosłych, w tym przede wszystkim do rodziców.

Kolejny problem dotyczy uświadomienia katechetom rangi powołania jakie otrzymali od Boga. Potoczne stwierdzenie, że ktoś jest z powołania: lekarz, ksiądz, wskazuje na pewne predyspozycje, które dana osoba posiada, aby z poświęceniem, gorliwością i wielkim oddaniem realizować swój zawód. Są to naturalne uzdolnienia, cechy osobowościowe, które sprawiają, że w danej dziedzinie jest się dobrym fachowcem. Jednak mówiąc o powołaniu religijnym należy dodać jeszcze jeden istotny warunek: powołanie zawsze pochodzi od Boga i skierowane jest do budowania Kościoła. Powołanie katechetyczne także wpisuje się w takie ujęcie. W powołaniu zawsze inicjatorem jest Bóg. On wybiera człowieka do spełnienia misji w Kościele. Warto przy tej prawdzie się zatrzymać. Odnoszę wrażenie, że katecheci zgłaszający się do pracy w szkole nie do końca mają świadomość tego, co dokonało się w ich życiu, gdy zostali katechetami. Może Bóg przemówił do nich przez kogoś: przez proboszcza, który w swojej szkole akurat miał vacat i szukał nowego nauczyciela religii, może przez rodziców uczniów, „widzących” go w roli katechety, a może była to potrzeba chwili, bo akurat zostało się bez pracy. Może myślało się o byciu katechetą, skończyło teologię, odbyło praktyki pedagogiczne w szkołach, tylko brakowało odwagi, żeby to zajęcie rozpocząć. Bóg działa przez różne sytuacje w życiu człowieka. Nawet te najbardziej prozaiczne. Ale trzeba pamiętać, że są one zawsze Jego wezwaniem do przyjęcia powołania. I tutaj dochodzimy do ważnego wyznacznika powołania katechetycznego: „nie wybiera się faktu bycia katechetą, lecz odpowiada się na zaproszenie Boga”<sup>13</sup>, „nie ustanawiamy się katechetami, lecz jesteśmy do tego wezwani, powołani”<sup>14</sup>. A więc to nie człowiek chce zostać katechetą, lecz Chrystus. Dlatego papież Jan Paweł II pisze: „katechezy nie można uważać za zwykłą pracę zawodową, jej celem jest bowiem szerzenie w świecie orędzia Chrystusowego i z tej racji jest ona powołaniem i zarazem misją. Powołaniem, gdyż Chrystus powołuje tych, którzy pragną tę działalność podjąć”<sup>15</sup>. Wydaje się, że to stwierdzenie jest decydujące i rzutuje na całą posługę katechetyczną. Świadomość tego, że to Jezus, przez wezwanie Kościoła, wybiera danego katechetę i posyła go, z jednej strony może onieśmielać, że słabemu człowiekowi powierza się tak wielkie zadanie, z drugiej strony daje mu siłę, że w nim, glinianym naczyniu przechowuje się ogromną moc (por. 2 Kor 4, 7), która zmienia i kształtuje duchowo ludzi.

Inne „cienie” katechezy szkolnej, na podstawie wypowiedzi katechetów duchownych i świeckich, można zamknąć w następujących punktach:

<sup>13</sup> Zob. S. Łabędowicz, *Formacja katechetów*, Sandomierz 1997, s. 53.

<sup>14</sup> A. Binz, *Katecheta: misja, zawód czy powołanie?*, [w:] Z. Marek (red.) *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne*, Kraków 1991, s. 98-99.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Formacja katechistów. Katecheza wygłoszona 06.03.1985*, nr 3, [w:] Jan Paweł II, *Bóg Ojciec. Katechezy*, Kraków-Ząbki 1999, s. 20.



### 3.1. Mało poważne traktowanie katechetów i lekcji religii

Mimo wielu pozytywnych zmian w opinii o pracy katechetów w szkołach, ciągle pojawiają się – szczególnie zdaniem katechetów świeckich – głosy, że są oni nauczycielami drugiej kategorii, a lekcja religii niepotrzebnie obciąża uczniów. Świadczą o tym następujące wypowiedzi uczestników konferencji: *W szkole mamy do czynienia z lekceważeniem katechezy i traktowania tego przedmiotu przez grono nauczycielskie jako „gorszy”, „głupszy” i niepotrzebny przedmiot, który zabiera godziny i czas „lepszym” i „ważniejszym”; Religię traktuje się [...] jako przedmiot dodatkowy, na drugim planie; Nauczyciel religii i sam przedmiot traktowany jest mało poważnie.* Taka opinia ma negatywny wpływ na stosunek uczniów do przedmiotu (uczniowie nie są zainteresowani przedmiotem religia), jak również na zachowanie na lekcjach: *Coraz częściej widoczny jest prymitywizm uczniów pojawiający się na katechezach (ich bezkarność zachowań i brak konsekwencji ze strony szkoły i innych instytucji sprawia, że posuwają się coraz dalej); Niski poziom kultury osobistej, moralnej, rodzinnej i religijnej sprawia, że katecheza, jako pogłębienie ewangelizacji uczniów, staje pod znakiem zapytania.* Przejawem dyskryminowania nauczycieli religii jest brak gabinetów, często zmniejszenie rangi katechety do zwykłego nauczyciela oraz nierównomierny podział środków finansowych przez dyrektora na pomoce dydaktyczne w stosunku do innych nauczycieli przedmiotowych.

### 3.2. Katecheza zwykłą lekcją

Religia – zdaniem katechetów świeckich i duchownych – straciła, niestety, swój wyjątkowy charakter. Uczestnicy stwierdzili, że: *Trudno jest tak prowadzić religię, by była to też katecheza, a nie tylko zwykła lekcja, ale można i trzeba to robić, to obowiązek nasz wobec Boga i ucznia; Katecheza staje się „zwyčajną lekcją”, w której liczy się tylko przekazywanie wiedzy religijnej – ocena za wiedzę; Katecheza stała się kolejną lekcją, często uczniowie traktują katechezę jako jeden z przedmiotów do zaliczenia; Katecheza to kolejny przedmiot w szkole („zalicz”, „zdam”, „zapomnij”); Wielu uczniów stawia znak równości między religią a etyką i religioznawstwem, jakby to były jednakowe prawdy życiowe.*

Osoby duchowne dodawały, że *traktowanie katechezy jak normalnej lekcji, prowadzi do zanikania jej sacrum.*

### 3.3. Słaba współpraca z rodzicami uczniów

Rodzic, posyłając dziecko do szkoły, uważa, że specjaliści w niej pracujący załatwią za niego wszystkie sprawy związane z wychowaniem i kształceniem jego dziecka, w tym również zatroszczą się o jego życie religijne. Obecnie rodzice – w obawie przed błędami w tej dziedzinie – coraz częściej zwalniają się z podstawowego obowiązku samodzielnego wychowywania swoich dzieci. Świadczą o tym również wypowiedzi uczestników: *Bardzo wyraźnie dostrzega się brak kontaktu z rodzicami, którzy czują się zwolnieni z troski o wychowanie religijne dzieci; Brak jest współpracy rodziców z katechetą w kwestii religijnego wychowania dziecka. Jeżeli jakiś kontakt zaistnieje, nie jest on łatwy: Zbyt małe zaangażowanie rodziców*

w wychowanie w wierze rodzi postawę roszczeniową; rodzice nie zastanawiają się, w czym mogą pomóc, co mogą zrobić dla dobra dzieci. Zdaniem katechetów, o rzeczywistej współpracy można mówić w okresie przygotowań dzieci i młodzieży do sakramentów: *Duszpasterski kontakt z rodzicami jest nikły, ogranicza się tylko do przygotowania do Komunii św. lub bierzmowania.*

### 3.4. Duże problemy wychowawcze z uczniami na lekcjach religii

Katecheta w szkole bardziej staje się nauczycielem, mniej wychowawcą. Uczestnicy debaty mówili o „zeświecczeniu” pracy katechety, który bardziej uczy niż wychowuje w wierze. Sygnalizowali trudności, jakie mają z prowadzeniem zajęć oraz brakiem czasu, aby docierać do młodzieży sprawiającej trudności wychowawcze. Stwierdzili, że coraz częściej doświadczają *braku kultury, taktu i szacunku dzieci wobec Kościoła, księży, katechetów oraz wartości religijnych. Ze swoimi problemami z trudnymi uczniami nie mają do kogo się zwrócić, ponieważ spotykają się z niezrozumieniem ze strony uczniów, nauczycieli i rodziców.*

### 3.5. Zbyt mały wpływ katechezy na życie uczniów

Problemy wychowawcze, widoczne na lekcjach religii, nie przyczyniają się do wzrostu religijności. Wprost przeciwnie: hamują rozwój wartości religijnych, co negatywnie wpływa na rozwijanie postaw młodych ludzi. Zauważyli to katecheci duchowni: *czasami większa wiedza uczniów nie przekłada się na ich życie religijne. Mówili również, że praktyki religijne i życie moralne nie mają wpływu na życie wychowanka, a niektórzy uczniowie wprost deklarują się jako niechodzący do Kościoła, a nawet niewierzący. Powszechną jest już opinia, potwierdzona także wypowiedziami uczestników debat, że po bierzmowaniu młodzież wypisuje się z katechezy.*

### 3.6. Słaba jakość programów i podręczników do religii

Zarówno katecheci świeccy, jak i duchowni zgłaszali krytyczne uwagi co do jakości i poziomu wielu programów oraz podręczników do nauki religii. Reasumując, wszystkie uwagi można zamknąć w stwierdzeniu: „Nieadekwatność programów do praktyki katechetycznej”. Zdaniem uczestników, *są one niedostosowane do poziomu klas i za ambitne, źle opracowane, z tematyką katechez, która nie odnosi się do problemów egzystencjalnych dnia codziennego (teoretyczne), z konspektami, które są niedopracowane i nieadekwatne do prowadzenia katechezy w szkole poprzez zbyt trudne, przestarzałe i skostniałe ujmowanie zagadnień i tematów.*

### 3.7. Inne trudności

W tej kategorii zamieszczono opinie dotyczące formalno-prawnej oceny nauczania religii w szkole. Za największe „cienie” uznano: *spychanie katechezy na ostatnie lub pierwsze godziny lekcyjne, co jest uciążliwe w szkołach ponadgimnazjalnych, gdyż wielu uczniów dojeżdża albo ucieka z lekcji, lub ma stałe zwolnienia; Brak możliwości skreślenia z katechezy osób, które sprawiają duże problemy; Luki prawne dotyczące oceniania; Brak rozdziału na świadectwie szkolnym i w arkuszach*

na: religia – etyka. Dużo negatywnych głosów dotyczyło zasadności organizowania rekolekcji szkolnych (słabe prowadzenie przez rekolekcjonistów, brak współpracy proboszcza z dyrektorem, mała frekwencja).

#### 4. Postulaty dotyczące podniesienia jakości nauczania religii w szkole

Na podstawie ankiet otrzymanych od katechetów świeckich i duchownych po debacie dekanalnej jak i dostępnych publikacji na temat bilansu 20 lat katechezy w szkole można wyakcentować następujące postulaty na przyszłość. Zawarto je w pięciu kategoriach:

##### 4.1. Postulaty dydaktyczne

- Diagnozowanie potrzeb uczniów i wychodzenie im naprzeciw.
  - Wpływ na ocenę z katechezy – zachowanie ucznia na religii.
  - Dotacje na pomoce katechetyczne w szkołach, w których brakuje środków.
  - Zachęta do udziału w konkursach religijnych, np. z wiedzy o Biblii.
  - Zaangażowanie parafii w wyposażenie sal katechetycznych (w pomoce, prasę religijną itp.).
  - Zmniejszenie liczby dzieci w oddziałach klasowych.
  - Własna sala katechetyczna podstawą właściwie przeprowadzonej katechezy.
- Wspólne (szkolne i parafialne) doposażenie szkolnych sal katechetycznych.

##### 4.2. Postulaty programowe a nauczanie religii

- Lepsze podręczniki i pomoce katechetyczne; programy nauczania religii powinny ulec zmianie.
- Możliwość wyboru przez katechetów podręczników i wdrażanie własnych programów.
- Opracowanie nowych konspektów dla uczących.
- Przygotowanie pomocy dydaktycznych na temat okresów liturgicznych, świąt, rocznic czy ważnych wydarzeń.

##### 4.3. Postulaty dotyczące relacji parafii ze szkołą

- Częste spotkania katechetów w parafii.
- Większy udział katechetów świeckich w życiu Kościoła.

##### 4.4. Postulaty dotyczące szkoleń dla katechetów

- Zwiększenie ilości spotkań metodycznych dla katechetów.
- Permanentne szkolenie katechetów (studia podyplomowe, szkolenia, kursy, konferencje).
- Doskonalenie warsztatu pracy katechetów.
- Wykorzystanie nowoczesnych metod.

#### 4.5. Postulaty dotyczące katechezy parafialnej

- Wypracowanie parafialnej katechezy dla rodziców.
- Promowanie wspólnego spędzania czasu przez katechetów, nauczycieli, rodziców i ich dzieci: rajdy rowerowe, ogniska itp.
- Dowartościowanie pedagogizacji, nowej ewangelizacji i katechizacji rodziców.
- Zaangażowanie rodziców w katechizację dzieci – rozwój Kościoła domowego.

### 5. Zakończenie

Jan Paweł II przemawiając 6 czerwca 1991 r., do katechetów, nauczycieli i uczniów w katedrze wrocławskiej, powiedział: „Dzięki przemianom, jakie się dokonują ostatnio w naszej Ojczyźnie, katecheza wróciła do sal szkolnych [...]. Osobiście bardzo się z tego cieszę. Równocześnie pragnę tu powtórzyć zwrot, którego często używam, bo odbija on żywą prawdę o każdej łasce [...] jest wam to „dane” i równocześnie „zadane”<sup>16</sup>. Niewątpliwie katecheza szkolna przeszła długą drogę. Pamiętamy o zacierzewieniu, jakie w imię neutralności światopoglądowej państwa towarzyszyło wprowadzaniu religii do szkół. Pamiętamy problemy kadrowe, programowe, podręcznikowe z lat 90. ubiegłego wieku. Na szczęście zostały one już przezwyciężone. Dzisiaj nauczyciele religii są wykształceni, posiadają profesjonalne pomoce dydaktyczne, podręczniki i programy. Na pewno ten rozwój polskiej katechezy nie byłby możliwy bez ogromnego wysiłku wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za katechezę na szczeblu ogólnopolskim, jak i lokalnym. Nie wolno jednak zapominać, że katecheza jest ciągle dla katechetów zadaniem. Jej skuteczność w wychowywaniu w wierze młodego pokolenia zależy od nich samych, od ich zaangażowania i solidności w pracy, od troski o własną formację. Zadaniem Kościoła jest wspieranie wszystkich katechetów, aby nigdy nie czuli się samotni w swojej posłudze, aby stale towarzyszyła im jego modlitwa i dobre słowo.

---

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Nauczanie religii w szkołach jest pierwszorzędnym wkładem w budowanie Europy. Spotkanie z katechetami, nauczycielami i uczniami we Wrocławku w dniu 06 czerwca 1991*, [w:] *IV pielgrzymka do Ojczyzny*, Kraków 1991, s. 165.

## **Summary**

### **Trying balance of 20 years of teaching religion in school**

Among teachers of RE and catechists and people associated with the Polish education is an ongoing discussion on the assessment of twenty years of teaching religion in school. Formed on this subject numerous studies, research papers, there were many conferences. Summary of two decades of religion in school also encourages drawing conclusions and proposals for the future.

This paper is presented, based on available studies and own experience, attempt to assess the prospects of catechesis two decades and identifies the most important demands of the future Polish catechesis. Among the positive effects of religion back to school lists are: thanks to Christian catechetical school science reaches a large number of children and young people are full-fledged teachers, catechists, catechesis supports the educational function of the school. To negative conclusions include: catechesis has become one of many things; weak link students with the parish and sacramental life and problems with discipline in the classroom religion.